



Aleksander Mardkowicz jako kolekcjoner i popularyzator folkloru karaimskiego

Mariusz Pawelec

Uniwersytet Śląski w Katowicach,
Wydział Nauk Społecznych

Aleksander Mardkowicz as a collector and promoter of Karaim folklore

Summary: Aleksander Mardkowicz (1875–1944) was an important figure in the Lutsk Karaim community, known for his active publishing and literary work. It is also worth recalling, however, that he was not only a poet, writer, journalist and publisher, but also a collector and promoter of Karaim folklore. Thanks to his tireless passion for compiling proverbs and sayings from previous generations, he played a vital role in saving this rich culture from oblivion.

Keywords: Aleksander Mardkowicz, Karaim folklore, collection, proverbs

Pierwsze próby gromadzenia przysłów oraz porzekadeł Karaimów polskich zapoczątkowane zostały w Haliczu przez Jana Grzegorzewskiego (przed 1922 r.)¹. W Trokach natomiast zetknął się z nimi w 1925 r. Tadeusz Kowalski². Te początkowe poczynania polskich badaczy nie zaowocowa-

¹ T. Kowalski, *Materiały karaimskie ś.p. Jana Grzegorzewskiego*, „Myśl Karaimska” 10, 1932-1934, s. 24–25.

² T. Kowalski, *Sprawozdanie z wycieczki naukowej do Karaimów w Wilnie i Trokach, odbytej w dniach od 22 maja do 3 czerwca 1925*, „Sprawozdania Akademii

ły jednakże zebraniem poważniejszej kolekcji karaïmskich przysłów, nie objęły również skupiska w Łucku. Inicjatywę w tej dziedzinie przypisać należy dopiero postaci Aleksandra Mardkowicza. Prawdopodobnie zamiar zebrania przysłów pojawił się w końcu lat 20. XX w., gdy Mardkowicz podjął starania zmierzające do opracowania słownika karaïmsko-polskiego. Wobec niezbyt wielkiej ilości materiałów pisanych w dialekcie południowozachodnim języka karaïmskiego (łucko-halickim) zmuszony był on oprzeć się na zasobach języka mówionego³, którego istotną część stanowiły właśnie przysłowia i powiedzenia. Pierwszą część kolekcji zgromadzonych przez siebie porzekadeł udostępnił drukiem w 1932 r. w artykule napisanym po karaïmsku *Biżnin ata sezlerimiz* (Słowa naszych przodków)⁴. Choć nie był podpisany tożsamość autora nie budzi wątpliwości. Artykuł ten ogłoszony został w karaïmskim kalendarzu przeznaczonym na lata 1933–1936 *Łuwachłar dert jilħa* (5693–5696). Mardkowicz był nie tylko wydawcą tej publikacji, ale również twórcą kilku zamieszczonych w niej tekstów. Jego autorstwo potwierdza również treść oraz literacka stylistyka wspomnianego artykułu. Na wstępie objaśnił on przyczyny, dla których podjął się poruszenia wspomnianej tematyki:

„Každy naród ma swoje «słowa ojców», czyli odziedziczone po przodkach powiedzonka, które w skrócie wyrażają poglądy na rozmaite życiowe sprawy i naturę człowieka. Kto je tworzy? Padają one z ust mądrych ludzi. Imię ich autora szybko ulega zapomnieniu, one same zaś żyją wiecznie. Słowo pozostaje, wędruje z ust do ust, z miasta do miasta, przekazywane w spadku z pokolenia na pokolenie, zagnieżdża się na stałe w skarbnicy języka, wzbogacając go i dodając mu smaku niczym sól potrawom.

I my, Karaïmi, nie jesteśmy bynajmniej ubodzy w takie powiedzenia. Trzeba wiedzieć, że przodkowie nasi odznaczali się inteligencją i ciętym językiem. Z radosnych okazji, gdy gmina zbierała się za stołem i z rąk do rąk krążyły puchary, wypełniając serca śmiałością i prowadząc myśli ku słowom,

Umiejętności” 30, 1925, 6, s. 26–27. Pisał on m.in. „Literatury ludowej, bezi-miennej spotyka się bardzo niewiele. Można tu wspomnieć o kołysankach [...], o przysłowiaich, zagadkach i różnych »powiedzeniach«, których zapewne dałoby się zgromadzić dosyć dużo przy dłuższym pobycie na miejscu”.

³ A. Dubiński, *Z dziejów badań nad językiem i literaturą karaïmską (od końca XIX w.)*, „Przegląd Orientalistyczny” 1960, 2 (34), s. 156.

⁴ [A. Mardkowicz], *Biżnin „ata sezlerimiz”*, [w:] *Łuwachłar dert jilħa* (5693–5696), Łuck 1932, s. 17–19.

a słowa ku ustom – w takich chwilach właśnie padało niejedno powiedzonko ostre jak klinga miecza i dźwięczne jak głos srebrnego dzwoneczka.

Jednakże gdy wraz ze zmniejszaniem się liczby Karaimów i słabnięciem poczucia tożsamości narodowej w karaimskich domach rozpanoszyła się obca mowa, wypierając język ojczysty, te mądre słowa, cenny spadek po naszych przodkach, zaczęły popadać w zapomnienie i dziś mało już kto zachował je w pamięci. Wielka to szkoda! Wszak w nich lśni i błyszczy uśpiona mądrość narodu, w nich jak w lustrze odbija się naszych ojców pogląd na świat!”⁵

Kierując się pragnieniem zachowania dla przyszłych pokoleń starych przysłów oraz powiedzeń, zebrał je i opatrzył niewielkimi komentarzami. Jak zaznaczył, niektóre z nich przywołał z własnej pamięci, inne otrzymał od starszych wiekiem Karaimów wołyńskich, wciąż posługujących się rodzimym językiem, jak choćby od Sabiny Bezikowicz (1846–1933) z Łucka. Jeszcze inne pozyskał od Karaimów zamieszkałych w Poniewieżu na Litwie. Te ostatnie, zachowujące właściwości dialektu północnozachodniego (trocko-poniewieskiego) języka karaimskiego, zostały przed opublikowaniem dostosowane prawdopodobnie przez Mardkowicza do norm wymowy panującej w Łucku. Ogółem opublikował on 54 przysłowia i karaimskie powiedzenia, zachęcając jednocześnie rodaków do nadsyłania kolejnych. Jak pisał: „Zamieszczamy je, by zapoczątkować zbieranie tego naszego dziedzictwa. Strony czasopisma «Karaj Awazy» stoją otworem dla wszelkich materiałów na ten temat.”⁶

Ten pierwszy, niewielki jeszcze, zbiór paremiczny został dostrzeżony i doceniony przez wybitnego turkologa, znawcę kultury karaimskiej prof. Tadeusza Kowalskiego, który omawiając całość publikacji kilka osobnych słów poświęcił wspomnianej kolekcji. Krakowski uczony stwierdził: „bardzo cenny jest artykuł A. Mardkowicza *biżnin ata sezlerimiz* «nasze przysłowia», wzbogacający naszą znajomość folkloru Karaimów zachodnich zbiorem około 50 przysłów pochodzenia łuckiego i poniewieskiego.”⁷

Apel o nadsyłanie kolejnych spotkał się z pozytywnym rezonansem, ponieważ w 1933 r. na łamach redagowanego przez niego almanachu

⁵ A. Mardkowicz, *Słowa naszych przodków*, tł. A. Sulimowicz, „Awazymyz” 2014, 1 (42), s. 15.

⁶ Ibidem, s. 18.

⁷ T. Kowalski, *Karaimskie wydawnictwa A. Mardkowicza*, „Myśl Karaimska” 10, 1932–1934, s. 111.

literacko-społecznego „Karaj Awazy” zamieszczonych zostało (wraz z tytułowym *Azar azar – chudzura turar*) sześć nowych powieści⁸. Dwa lata później Mardkowicz w tymże czasopiśmie ogłosił *Kart da kartajmahan sezler* (Stare, ale nie starzejące się słowa) – zbiór aż 199 przysłów i powieści reprezentujących kulturę oralną Karaimów polskich, pochodzących z Wołynia, Wschodniej Małopolski oraz Wileńszczyzny⁹. Niektóre z zamieszczonych tam przysłów ukazały się drukiem już w 1932 r., większość jednak była publikowana po raz pierwszy. Świadczyło to o tym, że jego zabiegi mające na celu gromadzenie przysłów i powieści przyniosły w stosunkowo krótkim odstępie czasu znaczące efekty. W odróżnieniu jednak od publikacji na łamach *Luwachtar dert jiltha* zbiór z 1935 r. w bardzo niewielkim stopniu opatrzone zostały objaśnieniami poszczególnych przysłów. Dotyczyło to zaledwie siedmiu¹⁰. Widocznie Mardkowiczowi zabrakło czasu na ich przygotowanie, bądź też, nie posiadając wykształcenia filologicznego, świadomie zrezygnował z ich sporządzenia.

Zbiór został wysoko oceniony przez dr. Ananiasza Zajączkowskiego, który w liście do jego wydawcy pisał: „Szczególnie miłą lekturę miałem, czytając przysłowia i powiedzenia karaimskie, ułożone i zebrane przez Pana. Doprawdy, nieraz podziwiam trafność ujęcia, które całkowicie jest zgodne z duchem języka i folkloru tureckiego. Tu już trzeba więcej niż wczucia się w to środowisko, trzeba ponadto wielkiego daru.”¹¹ We własnej publikacji, wydanej w tym samym czasie, a poświęconej kulturze ludów tureckich na ziemiach polskich, Zajączkowski zwrócił uwagę na to, że wiele z przysłów karaimskich posiada swe odpowiedniki w innych językach tureckich. Także ich zewnętrzna forma świadczy nierzadko o rdzennie tureckim charakterze¹².

⁸ [A. Mardkowicz] (opr.), „*Azar azar – chudzura turar*”, „*Karaj Awazy*” 6, 1933, s. 13.

⁹ [A. Mardkowicz] (opr.), *Kart da kartajmahan sezler*, „*Karaj Awazy*” 8, 1935, s. 2–7.

¹⁰ Jedno z powieści pochodzące z Halicza (*Johedi maszbirler, edi bir – maszbir*) opatrzone zostało objaśnieniem: „Sahync ribbi Josef icin, uwłu icin ribbi Szmoełnin, Halicten”, *ibidem*, s. 3.

¹¹ A. Zajączkowski, *Listy do Aleksandra Mardkowicza*, „*Almanach Karaimski*” 2, 2013, s. 176 nr 67. (List z 22 VI 1935 r.).

¹² A. Zajączkowski, *Elementy tureckie na ziemiach polskich*, „*Rocznik Tatarski*” 2, 1935, s. 223. Zamieścił tam również jako przykład jedno z przysłów karaimskich nie występujące u Mardkowicza (*Acz džanty kiop aszejt, aczy džanty kiop sioźlejt*).

Prawdopodobnie na skutek sugestii T. Kowalskiego zdecydował się Mardkowicz na udostępnienie karaimskich przysłów i powiedzeń także polskiemu czytelnikowi. Kilka miesięcy później, w tym samym 1935 r., pod własnym nazwiskiem, opublikował w łuckiej drukarni Falika Richtera¹³ dwudziestostronicową broszurę zatytułowaną *Karaim, jego życie i zwyczaje w przysłowiaich ludowych*. Dostrzec w niej można oznaki starannych prac redakcyjnych¹⁴. Przeredagowany i rozszerzony został dotychczasowy wstęp zamieszczony w wersji karaimskiej, układ jedenastu działów tematycznych, w których pogrupowane były przysłowia i powiedzenia, został zachowany, ale poszczególne z nich przeszerowano. Wydawca zbioru dokonał również ich selekcji, gdyż w nowej publikacji znalazło się nieco mniej, bo 175 sentencji. Trudno określić, wobec braku źródeł, jakimi względami kierował się wydawca dokonując takiego ich wyboru¹⁵. Ze względu na polskojęzycznego odbiorcę przetłumaczył je na język polski, dodatkowo opatrując każdy z działów tematycznych niewielkim komentarzem, objaśnieniami oraz przypisami. (Niektóre z przysłów zostały jednakże pozbawione objaśnień występujących we wcześniejszej publikacji karaimskojęzycznej)¹⁶. Komentarz paremiologiczny, zawarty we wprowadzeniu do opracowania, ograniczony został do dość lakonicznego stwierdzenia, iż większość karaimskich przysłów ma formę dwuwiersza.

Dla Mardkowicza gromadzone przysłowia i powiedzenia stanowiły najważniejszy środek do odkrywania cech narodowych, ich szczególnej specyfiki, a tym samym umacniania poczucia odrębnej, karaimskiej tożsamości. „Przysłowia ludowe stanowią prawdziwy i niezastąpiony skarbiec spostrzeżeń i płynących stąd wniosków, poczynionych przez naród na przestrzeni wieków i w różnych warunkach bytu. Zasięg przysłowia jest tak rozległy, jak rozległe jest życie: obejmuje ono zarówno człowieka, jak i przyrodę, wkracza w dziedzinę etyki i filozofji. Język przysłowia jest lapidarny, lecz przekonywujący. Częstość jedno krótkie, a trafne powiedzenie rzuca

¹³ Mardkowicz korzystał z usług tej drukarni także przy innych swych publikacjach wydawanych po polsku. Mieściła się ona w Łucku przy ul. Jagiellońskiej 21.

¹⁴ Niektóre z przysłów zostały nieco zmienione np. *Tennini kołma jengildi, dostka jadatma awurdu* zob. A. Mardkowicz, *Karaim, jego życie i zwyczaje w przysłowiaich ludowych*, Łuck 1935, s. 4 nr 2, por. [A. Mardkowicz] (opr.), *Kart da...*, s. 2.

¹⁵ Nie znalazło się tam np. przysłowie *Dewora Ruchamany siwed', ancak tilin anyn kerelmejd'*, zob. [A. Mardkowicz] (opr.), *Kart da...*, s. 4.

¹⁶ Dotyczy to np. przysłów nr 158 i 159, zob. A. Mardkowicz, *Karaim, jego życie...*, s. 19, por. [A. Mardkowicz], *Biżnin...*, s. 17 nr 1 i 5.

więcej światła na umysłowość narodu i jego pogląd na świat, niżli inna dłuższa rozprawa. Jeśli chodzi o odnalezienie «klucza» do duszy narodu, o zrozumienie jego psychiki, nie masz narzędzia lepszego nad przysłowie” – pisał na wstępie¹⁷.

Broszura, pomimo swej specyficznej, wąskiej tematyki, wywołała oddźwięk na rynku wydawniczym. Jej pojawienie się odnotowało m.in. czasopismo poświęcone krytyce literackiej i naukowej oraz bibliografii „Nowa Książka”, redagowane przez dr. Stanisława Lama i publikowane przez renomowane warszawskie Wydawnictwo Księgarni Trzaski, Everta i Michalskiego¹⁸. Informacja o niej jako nowości wydawniczej znalazła się także na łamach edytowanego w Poznaniu kwartalnika „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”¹⁹. Jako autor zbioru mógł być Mardkowicz usatysfakcjonowany krótkim omówieniem, jakie ukazało się w „Roczniku Wołyńskim”. Znalazło się ono w *Bibliografii Wołynia* opracowywanej tamże przez jego redaktora Jakuba Hoffmana. „We wstępie autor – jak odnotowano – wydawca wielu prac o Karaimach, zaznacza, że umieszczone w tym zbioru przysłowia stanowią dorobek polskich Karaimów. Wyjaśnia dalej pokrótce kim są Karaimi. Przysłowia te podzielił autor na następujące grupy: o religii, o Karaimach, o innych narodach, o kobiecie i dziecku, o przyrodzie, o życiu i śmierci, o radości i smutku, przysłowia pouczające, o pracy, varia i trochę humoru w przysłowiach. Wymienione działy wprowadzają nas w zakres życia Karaima na tle przysłów. Do każdego przysłowia podał autor komentarz. Cechą charakterystyczną tych przysłów to beznadziejność i pesymizm – wschodnia rozlewność, tęsknota i rezygnacja.”²⁰

Inne omówienie broszury jeszcze w 1935 r. zamieścił na swych kartach kwartalnik „Orient-Wschód” skupiony na zagadnieniach wschodnioznawczych. Autor, niesygnujący tekstu żadnym oznaczeniem, bardziej wnikliwie streścił zawartość opublikowanych przysłów. Jego zdaniem: „Uplastyczniają one pobożność Karaimów, ich umiłowanie pracy i porządku, poszanowanie kobiet oraz niezwykle odczucie zjawisk przyrody.” Świadczą o wysokim poziomie moralnym Karaimów, choć jednocześnie częstokroć

¹⁷ A. Mardkowicz, *Karaim, jego życie...*, s. 3.

¹⁸ *Bibliografja*, „Nowa Książka” 1936, 1, s. 47.

¹⁹ *Przegląd piśmiennictwa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1936, 2, s. 324.

²⁰ J. Hoffman (red.), *Bibliografja Wołynia*, „Rocznik Wołyński” 5–6, 1937, s. 549 poz. 661.

wyziera z nich smutek, płynący z przeświadczenia upadku swego narodu. W przysłowiaach karaimskich odzywają się również odległe reminiscencje koczownicze – umiłowanie stepu, obawa przed lasem. „Nacechowane są beznadziejnością i pesymizmem, tchnie z nich jakaś wschodnia rozlewność, tęsknota i rezygnacja. Wynika to nie tylko z ciężkich warunków, jakie los temu narodowi przeznaczył, lecz i z charakteru religii Karaimów, widzących w grzechu fatalistyczne, nieuniknione zło. [...] Wprawdzie autor w swych przypisach zapewnia, że Karaimi lubią się pośmiać i zabawić, lubią dowcipy i odznaczają się dużym poczuciem humoru, jednak przysłowia przytoczone w rozdziale «Trochę humoru» nie są tak bardzo «niefrasobliwe»: i tu przebija troska i głęboka powaga, aczkolwiek niektóre zestawienia nie są pozbawione humoru.” Dla zilustrowania swych uwag autor omówienia zamieścił dziewięć przysłów w polskiej wersji. W jego przekonaniu, pomysłowy układ treści i doskonale komentarze wydawcy podniosły wartość książeczki²¹. Nie można wykluczyć, że omówienie to, napisane w krótkim odstępie czasu od wydania zbioru i cechujące się dużą znajomością tematu, wyszło spod pióra halickiego Karaima, Józefa Szulimowicza, studiującego wówczas orientalistykę w Uniwersytecie Warszawskim²².

Raczej niespodziewanie dla samego Mardkowicza, jego zbiór karaimskich przysłów z tłumaczeniem i komentarzem po polskim został rychło dostrzeżony w piśmiennictwie naukowym poza Polską. Stało się to za sprawą amerykańskiego historyka narodowości żydowskiej, znającego język polski z racji urodzenia w Tarnowie, prof. Salo Wittmayera Barona. Uwzględnił on pracę Mardkowicza w swej obszernej monografii historii Żydów wydanej w Nowym Jorku w 1937 r.²³

²¹ *Orjent polski: Przysłowia karaimskie*, „Wschód-Orient” 1935, 3 (19), s. 43–44.

²² M. Pawelec, *Nowe szczegóły z biografii Aleksandra Mardkowicza (1875–1944)*, „Almanach Karaimski” 4, 2015, s. 25.

²³ S. W. Baron, *A social and religious history of the Jews*, vol. III, New York 1937, s. 86, 260. Podobnie interpretuje publikację Mardkowicza współczesna izraelska badaczka, dla której wschodnioeuropejscy Karaimi stanowili jedynie żydowski ruch religijny, obecnie odzegnujący się od jakichkolwiek związków z judaizmem („Most East European Karaites today ignore their links to Judaism and Hebrew and consider Turkic-pagan customs important elements of Karaite culture”), zob. G. Akhiezer, *Karaites, Eastern European*, [w:] *Encyclopedia of Jewish folklore and traditions*, eds. R. Patai, H. Bar-Itzhak, New York 2013, s. 293.

Publikacja łucczanina spotkała się z życzliwym przyjęciem profesora Kowalskiego, który w recenzji podkreślając trud zbieracza i wartość zbioru, nie poskąpił również mu swych kilku uwag na przyszłość. Jego zdaniem, „obecny zbiór p. Mardkowicza pomnaża naszą wiedzę o przysłowiaach karaimskich w wydatny sposób. Jest wielką zasługą autora, że odgrzebał spod pyłu zapomnienia te drobne, ale niekiedy prawdziwie cenne perełki twórczości ludowej i ocalił je od zagłady. Że była to praca niełatwa, poświadczą każdy, kto sam próbował przysłowia karaimskie gromadzić. W codziennym życiu spotyka się ich bardzo mało i trzeba dopiero wyjątkowych okoliczności, by to lub owo zapomniane przysłowie wyszło na jaw.” Choć zbiór ten nie rościł sobie miana pracy naukowej stanowił – jego zdaniem – ważny przyczynek do poznania folkloru Karaimów polsko-litewskich. Tym bardziej, że była to pierwsza publikacja dotycząca tej tematyki. Aby pasja kolekcjonerska mogła zaowocować w przyszłości pełnowartościowym materiałem źródłowym, krakowski turkolog radził Mardkowiczowi zaopatrzyć przysłowia i porzekać w kontekst sytuacyjny, w którym się ich używa. Ponadto powinny one posiadać opis źródła, z którego zostały zaczerpnięte – pisanego, drukowanego czy ustnego (imię, nazwisko oraz wiek osoby udostępniającej)²⁴.

Z jednym wszakże stwierdzeniem Kowalskiego nie można się zgodzić. Nie jest bowiem trafnym to, że wszystkie 175 powiedzenia zostały zebrane w Łucku²⁵. Część niewątpliwie pochodziła z Halicza, jakaś część, trudna do określenia, została pozyskana w środowisku karaimskim na Wileńszczyźnie. Te ostatnie zostały przez Mardkowicza przed oddaniem do druku dostosowane do zasad fonetycznych dialektu łucko-halickiego, dlatego też Kowalski uznał je za pochodzące z Łucka. Zabieg ten, niezgodny z zasadami edytorstwa tekstów etnograficznych, mógł podyktowany być pragnieniem wydawcy włączenia ich do zasobu leksykalnego Karaimów łucko-halickich. Zachęcał do tego zresztą i Kowalski, pisząc o zbiorze przysłów wydanych przez Wiktora Fiłonienko w 1929/1930 r. w Symferopolu. „Język przysłowi wykazuje dużo cech archaicznych. Stąd są one łatwiej zrozumiałe dla Karaima polskiego niż mocno zosmanizowana gwara codzienna Karaimów krymskich. Niejedno z przysłowi w zbiorach prof. Fiłonienko dałoby się

²⁴ T. Kowalski, [rec.] A. Mardkowicz, *Karaim, jego życie i zwyczaje w przysłowiaach ludowych, Łuck 1935*, str. 20, „Myśl Karaimska” 11, 1935–1936, s. 93–94.

²⁵ Ibidem, s. 93.

użyć w Trokach, Łucku czy Haliczu, po dokonaniu nieznaczących tylko zmian językowych²⁶.

Zwolennikiem ożywienia języka zachodniokaraïmskiego poprzez wzbogacenie go o rodzime słowa oraz zwroty zachowane w dawnych przysłowiach i powiedzeniach był także Hadży Seraja Szapszał, pełniący od 1928 r. godność hachana, czyli duchownego przywódcy wspólnot karaïmskich w II RP. Wkrótce po przybyciu do Polski podjął on działania mające na celu wzmocnienie roli języka karaïmskiego wśród Karaïmów Rzeczypospolitej.

Niewątpliwie sprzyjało temu uniwersyteckie wykształcenie orientalistyczne Szapszała a także pietyzm okazywany wobec kultury i języka Karaïmów wschodnioeuropejskich. Jeszcze w okresie swego pobytu w Petersburgu w 1910 r. przyczynił się do hektograficznego wydania zbioru pt. *Аталар созы* (Słowa ojców) zawierającego 500 przysłów i porzekadeł krymskich Karaïmów (wraz z ich rosyjskim tłumaczeniem) i pochodzących z rękopisu będącego własnością Rachil Kefeli. Przed 1914 r. Szapszał przygotowywał do edycji drugi, jeszcze obszerniejszy, zbiór literatury ludowej z kolekcji tej rodziny²⁷, ale publikację udaremnił wybuch I wojny światowej. Tym niemniej wykorzystał on materiał z ogłoszonego zbioru w swych późniejszych publikacjach, m.in. w *Kırım Karai Türkleri*. Wydanie wspomnianego zbioru przysłów miało wywołać w 1911 r. prasową wypowiedź Dawida Kokizowa z Nikołajewa, dotyczącą tożsamości Karaïmów w Rosji i podważającą zasadność krymskiego dialektu karaïmskiego jako ich języka narodowego²⁸.

²⁶ T. Kowalski, [rec.] W.I. Fiłonienko, *Аталар Созы, караïмские пословицы и поговорки, odbitka z Izwiestija Tawricz. O-wa Istor. Archeol. i Etnogr., tom III (60), Symferopol 1929, str. 1–16* oraz W.I. Fiłonienko, *Материалы по изучению караïмской народной поэзии – пословицы и поговорки, odbitka z Izwiestija Krymskogo Pedagogiczeskogo Instituta, tom III, Symferopol 1930, str. 1–14, „Myśl Karaïmska” 3-4, 1930–1931, s. 60–61.*

²⁷ A.A. Bodaninskij [i in.], *Poslovicy, pogovorki i primety krymskih tatar*, Simferopol’ 1914, s. 24; D. Prohorov, *Folk’lornye sùžety i motivy na stranicah karaïmskich periodičeskich izdanij seređiny XIX – načala XX veka*, [w:] *Ustnoe i knižnoe v slavânskoj i evrejskoj kul’turnoj tradicii*, выпуск 44, Moskva 2013, s. 146.

²⁸ D. Shapira, *The Turkic languages and literatures of the East European Karaites*, [w:] *Karaite judaism. A guide to its history and literary sources*, red. M. Polliack, Leiden 2003, s. 699. Teza o sprowokowaniu wystąpienia wydanym wówczas zbiorem R. Kefeli nie znajduje potwierdzenia w treści wspomnianego artykułu, zob. D. Kokizov, *Russkij žyżk ili tatarskij*, „Karaïmskaâ Žizn” 1911, 2, s. 34–36.

W środowisku Karaimów trocko-wileńskich zbieraniem dawnych paremii zajmował się hazzan Szymon Firkowicz. Z jego spisanej kolekcji (ale także ustnych przekazów trockich informatorów) korzystał T. Kowalski, publikując w 1929 r. w wyborze tekstów karaimskich z Trok treść 11 przysłów i powiedzeń²⁹. Firkowicz też mógł być informatorem Mardkowicza dostarczającym mu interesujące go materiały. Łucki kolekcjoner zainteresowany był również przysłowiami Karaimów krymskich, w tym też celu korespondował z Borysem Kokenajem (1892–1967), zamieszkałym w Rostowie nad Donem, ale pochodzącym z Teodozji na Krymie, pasjonatem folkloru karaimskiego. Owocem tej wymiany były dwa artykuły Kokenaja zamieszczone w 1933 i 1935 r. na łamach „Karaj Awazy”. Pierwszy poświęcony został rozpowszechnionym w tradycji Karaimów krymskich *medżuma* (zbiór)³⁰, czyli rękopisom zawierającym zróżnicowane gatunkowo i tematycznie utwory literatury ludowej (*silva rerum*), w tym również przysłowia i powiedzenia. Drugi z artykułów, zatytułowany *Ata sezleri Kyrymly Karajlarnyn* (Przysłowia krymskich Karaimów), przynosił treść 85 przysłów i powiedzeń zaczerpniętych z medżum, w tym 33 nigdzie nie publikowanych. One również zostały prawdopodobnie przez wydawcę dostosowane do norm dialektu łucko-halickiego³¹.

Ze względu na szczątkowo zachowane archiwum A. Mardkowicza trudno określić jego warsztat, jakim posługiwał się będąc nie tylko kolekcjonerem, ale i wydawcą przysłów. Nadawał im szatę językową dialektu łucko-halickiego, opatrywał objaśnieniami i tłumaczył na język polski. Starał się też o krytyczne uwagi osób ze środowiska naukowego dotyczące swych publikacji. Z korespondencji A. Zajączkowskiego wiadomo, że Mardkowicz

²⁹ T. Kowalski, *Karaimische Texte im Dialekt von Troki*, Prace Komisji Orientalistycznej Polskiej Akademii Umiejętności nr 11, Kraków 1929, s. 107, 299. Wiadomo, że T. Kowalski także gromadził przysłowia karaimskie, zob. A. Kulecka, *Nabytki Archiwum PAN w latach 1994–1995*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1996, 3–4, s. 221.

³⁰ B. Kokenaj, *Medżuma, karaj bitigi*, „Karaj Awazy” 6, 1933, s. 14–17. Polski przekład: *Medżuma – karaimska ksiązka*, tł. A. Sulimowicz, „Awazymyz” 2007, 2 (16), s. 3–5.

³¹ B. Kokenaj, *Ata sezleri Kyrymly Karajlarnyn*, „Karaj Awazy” 8, 1935, s. 19–22. O przysłowiach Karaimów krymskich zob. H. Jankowski, *Bikenesh Bakkal’s proverbs and some features of the sound system of Crimean Karaim*, [w:] *Turcology and Linguistics. Éva Ágnes Csató Festschrift*, eds. N. Demir, B. Karakoç, A. Menz, Ankara 2014, s. 237–251.

zwrócił się do niego z prośbą o sugestie dotyczące tekstu broszury *Karaim, jego życie i zwyczaje w przysłowiaach ludowych* jeszcze przed jej wydaniem. Zajązkowski wymówił się stwierdzeniem, iż nie zauważył przy lekturze próbnej odbitki tekstu „wielkich rzeczy do poprawienia, zresztą przekład przysłów jest rzeczą b. trudną, bo chodzi o lapidarność i sam nie wiem, czy zawsze dobrze poprawię.”³² Godził się na dokładne przejrzanie tekstu dopiero za jakiś czas. Sugerował przy tym, o ile jest to pilna kwestia czasowa, skierowanie broszury do druku. Mardkowicz miał na myśli zapewne także uwagi dotyczące polskiej stylistyki swego tekstu, na uchybienia w dziedzinie której zwrócił uwagę w recenzji już po wydaniu Kowalski³³.

Niewątpliwie już po opublikowaniu zbioru zebranego we wspomnianej broszurze w jego posiadaniu znalazły się nowe przysłowia. Świadczy o tym czterostronicowy autograf zatytułowany *Istemek – Uzupełnienia* zawierający 29 karaimek powieżeń, częściowo z ich polskimi tłumaczeniami oraz trzema objaśniającymi przypisami. Rękopis jest niedatowany, ale sądząc po zamieszczonej w nim treści powstał między wrześniem 1935 r. a listopadem 1936. Posiada liczne skreślenia i poprawki wskazujące na pracę redakcyjną Mardkowicza³⁴. Inny zachowany rękopis zawierający karaimek przysłowia i porzekadła został sporządzony przez Rafailasa Grigulevičiusa z Poniewieża na Litwie. Spisany został w języku karaimekim w dialekcie północnozachodnim hebrajską półkursywą. Obejmuje on 21 przysłów i sentencji, z których osiem numerowanych pochodziło od Grigulevičiusa lub współczesnych mu informatorów, pozostałe zaś zostały wypisane z nieznanego, zapewne wcześniejszego rękopisu. Między wierszami znajdują się tłumaczenia fraz i pojedynczych słów pismem łacińskim w dialekcie południowozachodnim uczynione ręką Mardkowicza³⁵. Świadczyłyby to o przygotowaniu i tego materiału do opublikowania. Powstał on prawdopodobnie przed 1933 r., nie został jednakże nigdzie opublikowany.

Na łamach redagowanego przez siebie almanachu „Karaj Awazy” Mardkowicz przedrukował jedynie w listopadzie 1936 r. w polskim dodatku przekłady 25 przysłów zaczerpniętych ze zbioru *Karaim, jego życie i zwyczaje*

³² A. Zajązkowski, *Listy do...*, s. 177–178 nr 68. (Karta pocztowa z 17 IX 1935 r.).

³³ T. Kowalski, [rec.] A. Mardkowicz, *Karaim...*, s. 94.

³⁴ Rkps *Istemek – Uzupełnienia* A. Mardkowicza, JSul.VI.12/AMar.19.

³⁵ Rkps (incipit) *Šuv'ariña T'eñri juklejdohoč b'e'rad'ir* R. Grigulevičiusa, JSul.VI.12/AMar.2.1. Za zwrócenie mi uwagi na ten rękopis dziękuję dr Annie Sulimowicz.

w przysłowiaach ludowych. Dokonał w nich niewielkich korekt stylistyczno-redakcyjnych³⁶. Nowe, choć pojedyncze przysłowia, zgromadzone przez siebie, wykorzystał w pisanych w języku polskim esejach pt. *Szkice karaimskie*, opublikowanych w tym samym tomie almanachu. Znalazły się tam przysłowia: „Głowę połów, honoru strzeż”, „Ludzi bez liku, a człowiek samotny”, „Co się działo, z wiatrem odleciało”³⁷. Dwa ostatnie zanotowane zostały wcześniej w rękopisie *Istemek – Uzupełnienia*, co ułatwia też jego orientacyjne datowanie.

Wiosną 1939 r. łucki zbieracz podjął się wydania karaimskich porzekadeł, tym razem na łamach wileńskiej „Myśli Karaimskiej”. W korespondencyjnej odpowiedzi na nadesłany rękopis A. Zajączkowski pisał m.in. „Bardzo się cieszę, że nie odmówił Pan swej współpracy. Sprawy folkloru interesują mnie od dawna i z radością witam coraz bogatsze materiały z tego zakresu. Uzupełnienia, jakie Pan nadesłał, zaznaczyłem w rękopisie.” Jednocześnie redaktor „Myśli” informował o dokonaniu kilku drobnych zmian redakcyjnych, które autor mógł zaakceptować lub odrzucić w przyszłej korekcie autorskiej³⁸. Istotnie, jak wynika z zachowanej korespondencji Zajączkowskiego, w kwietniu i maju 1939 r. między nim a Mardkowiczem trwała wymiana uwag, dotycząca przygotowywanego do druku materiału³⁹.

W dwunastym zeszycie „Myśli Karaimskiej”, który ujrzał światło dzienne w czerwcu tegoż roku, opublikował Mardkowicz artykuł w języku polskim *Okruchy ze stołu ojców* zawierający 26 nowych przysłów karaimskich w dialekcie łucko-halickim wraz z ich polskimi tłumaczeniami, choć bez objaśnień kontekstowych⁴⁰. Weszły w jego skład niemal wszystkie powiedzenia zanotowane we wspomnianym rękopisie *Istemek – Uzupełnienia*. (Nie wiadomo czy z zamieszczenia trzech zrezygnował sam autor, czy może redakcja czasopisma). Niektóre otrzymały nowy polski przekład, jak choćby wspomniane już „Co było – z wiatrem poszło” (*Ne edi – jełbe bardy*)⁴¹.

Oprócz walorów etnograficznych publikacja ta zasługuje na uwagę również z jeszcze innego powodu, przedstawia bowiem krytyczny pogląd

³⁶ [A. Mardkowicz], *Garść przysłówi karaimskich*, „Karaj Awazy” 10, 1936, dodatek s. 20a.

³⁷ A. M[ardkowicz], *Szkice karaimskie*, „Karaj Awazy” 10, 1936, dodatek s. 11, 13, 14.

³⁸ A. Zajączkowski, *Listy do...*, s. 185–186 nr 75. (Karta pocztowa z 25 III 1939 r.).

³⁹ Ibidem, s. 186–187 nr 76–77 (List z 25 IV, karta pocztowa z 9 V 1939 r.).

⁴⁰ A. Mardkowicz (Kokizow), *Okruchy ze stołu ojców*. (*Garść przysłów karaimskich*), „Myśl Karaimska” 12, 1937–1938, s. 105–108.

⁴¹ Ibidem, s. 108 nr 15.

Mardkowicza na kwestię pielęgnowania przez Karaimów pozostałości kultury narodowej. Wypowiada się on bynajmniej nie jako skupiony na swych zbiorach uczony kolekcjoner, lecz zaangażowany w życie wspólnoty działacz społeczny, nie stroniący w swej wypowiedzi od tonów publicystycznych.

„Stwierdzając – jak powiada – rozwój zainteresowań kulturalnych w społeczeństwie karaïmskim, muszę jednocześnie zaznaczyć, że w tej dziedzinie istnieje jeszcze spory poczet rzeczy zaniedbanych. Do nich należy – między innymi – zaliczyć brak zainteresowania dla ustnych form bezimiennej twórczości ludowej, wyrażającej się w postaci przysłów, zagadek i piosenek okolicznościowych. Karaïmi mieli (i mają) język «cięty», obdarzeni są zdolnością spostrzegawczości, a zamiłowanie ich do rymotwórstwa, czy też wierszoklectwa, jest zjawiskiem nagminnym. To też okazów tego rodzaju twórczości w środowisku karaïmskim nigdy nie brakło. Lecz cóż kiedy wraz z wymienionymi cechami Karaïmi posiadają inną jeszcze cechę: lekceważenie wszystkiego, co swojskie. Dlatego nie dbali i nie dbają o zapisywanie i utrwalenie tych «drobiazgów» swego dorobku umysłowego, o którym wspomniałem wyżej. A szkoda! Często bowiem te «drobiazgi», stworzone przygodnie, na poczekaniu, «na żart», zawierają prawdziwe perełki dowcipu i spostrzegawczości, a niekiedy i głębszą myśl.” Przywołując wydaną w 1935 r. swą broszurę *Karaïm, jego życie i zwyczaje w przysłowiaach ludowych*, konstatował ze smutkiem, że od tego czasu nic nowego z tejże tematyki się nie ukazało⁴².

Mimo że w ostatnim woluminie „Karaj Awazy” wydanym jesienią 1938 r. nie znalazł się żaden materiał poświęcony zagadnieniu karaïmskiej paremiografii, wiele zdaje się świadczyć o kontynuowaniu tych zainteresowań. (Nie wiadomo co zawierać miał tom przygotowywany do druku jesienią 1939 r.). Interesującym szczegółem (nieznanym dotąd badaczom biografii A. Mardkowicza) okazała się jego bliższa współpraca nawiązana z Wołyńskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk. Choć formalnie (przynajmniej do roku 1937) nie był członkiem tegoż Towarzystwa, wspierał je, ofiarując do jego zbiorów własne publikacje w języku polskim dotyczące tematyki karaïmskiej⁴³. Ze sprawozdania z działalności Towarzystwa za lata 1935–1937 wynika, że łucki notariusz zaangażował się jednak w prace sekcji etnogra-

⁴² Ibidem, s. 106.

⁴³ Nazwisko Mardkowicza nie widnieje wśród członków czynnych oraz członków zwyczajnych WTPN, zob. *Sprawozdanie z działalności Wołyńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk za lata 1935–1937*, Łuck 1938, s. 58–61, por. s. 44.

ficznej kierowanej przez dr. Aleksandra Jaworcza. Jednym z czterech zagadnień badanych przez ten zespół była tematyka wołyńskich Karaimów. Przy wydatnej pomocy Mardkowicza oraz Aleksandra Gołuba (1914–2005), absolwenta Gimnazjum Państwowego w Łucku, przystąpiono do zbierania materiałów etnograficznych i demograficznych dotyczących tejsze mniejszości. W planach Wołyńskiego TPN istniał zamiar wydania w bliskiej perspektywie publikacji poświęconej tej tematyce⁴⁴. Wybuch II wojny światowej udaremnił to zamierzenie, ale wiadomość, że Mardkowicz został w 1940 r. zatrudniony jako młodszy pracownik naukowy łuckiego Muzeum Krajoznawczego (przedwojenne Muzeum Wołyńskie), jawi się teraz w nieco innym świetle⁴⁵. We wspomnieniach innego z muzealników miał być on „badaczem i autorem prac o życiu łuckich Karaimów” (дослідник і автор праць з побуту луцьких караїмів)⁴⁶.

Można jedynie zakładać, że zbiory karaimskich przysłów i powiedzeń były przed 1939 r. opracowywane na nowo, zgodnie z normami wydawania źródeł folklorystycznych. Niestety te nieopublikowane materiały nie zachowały się w jego pośmiertnym archiwum. Pisząc po latach o gromadzeniu przez Mardkowicza przysłów, warszawska turkolog Stanisława Płaskowicka-Rymkiewicz stwierdziła: „niestety i on, tak jak wielu zbieraczy, nie podaje, kiedy się je stosuje i dlatego w wielu wypadkach nie są one dla czytelnika zrozumiałe”⁴⁷. Prawdopodobnie już i sam Mardkowicz, i osoby, które dzieliły się z nim zapamiętanymi przez siebie porzekadłami, nie znali kontekstu użycia. Tym niemniej, przypada mu ogromna rola utrwalenia ich i zachowania od zapomnienia. Warto przypomnieć, że był on na gruncie polskim pierwszym, który podjął się opublikowania przysłów i powiedzeń Karaimów nie tylko łuckich, ale szerzej polsko-litewskich. Pomimo niewątpliwych zachęt ze strony Mardkowicza, nie zdecydował się na taki krok Szymon Firkowicz z Trok. Jego kolekcja paremii została

⁴⁴ Ibidem, s. 20.

⁴⁵ M. Pawelec, *op. cit.*, s. 28.

⁴⁶ S. Kot, O. Ošurkevič, *Volins'kij kraëznavčij muzej. Dolâ kul'turnih skarbiv Ukraïni nid čas Drugoï svitovoï vijni: arhivi, biblioteki, muzeï*, t. 1. Kiïv – Bremen 1996, s. 12.

⁴⁷ S. Płaskowicka-Rymkiewicz, *Przysłowia tureckie*, „Literatura Ludowa” 1966, 2–3, s. 79–80.

wydana, ale również bez kontekstu użycia, dopiero czterdzieści lat później przez dr. Aleksandra Dubińskiego⁴⁸.

Jako wydawca przysłów karaimskich znajdował się A. Mardkowicz w nieporównanie trudniejszym położeniu niż S. Szapszał, który dysponował gotowym, przebogatym materiałem paremiologicznym zgromadzonym na stronach medzумы rodziny Kefeli. Brak wśród Karaimów polsko-litewskich trwałej tradycji spisywania takich zbiorów małych form literackich, popularnych i rozpowszechnionych pomiędzy Karaimami krymskimi, zmuszała go do edytowania gromadzonych materiałów sukcesywnie i drobnymi partiami. Także jako zbieracz był on w sytuacji mniej korzystnej niż przywołany powyżej kolekcjoner z Trok. Skupisko Karaimów w Łucku było zdecydowanie najmniejszą gminą karaimską na ziemiach polskich i jednocześnie najbardziej podatną w okresie II Rzeczypospolitej na procesy językowej asymilacji. A jednak dzięki swemu zaangażowaniu Mardkowicz zebrał i opublikował w latach 1932-1939 znaczącą kolekcję przysłów i powiedzeń karaimskich pochodzących z Łucka, Halicza, Trok, Poniewieża i Krymu. Jego publikacje odnotowywane są skrupulatnie w bibliografiach poświęconych tematyce folkloru narodów tureckich⁴⁹. Pomimo pewnych niedostatków zbior Mardkowicza wciąż pozostaje bardzo wartościowym materiałem językowym i kulturowym, wykorzystywanym przez współczesnych badaczy⁵⁰.

⁴⁸ A. Dubiński, *Poslovicy i pogovorki trakajskich karaimov*, „Rocznik Orientalistyczny” 38, 1976, s. 117–127. Zbiór przysłów trockich zebranych wśród starszych członków swej rodziny ogłosił W. Zajączkowski, *Przysłowia, powiedzenia i formułki Karaimów trockich*, „Myśl Karaimska” 1947, 2, s. 53–65.

⁴⁹ Ç. B. İbrahimoglu, *Karay Türkleri hakkında bir bibliografya denemesi*, „Türk Kültürü Araştırmaları” 1, 1964, s. 177–178; A. Oy, *Tarih boyunca Türk atasözleri*, İstanbul 1972, s. 391; W. Zajączkowski, *Polonya’da Türklerin etnografya ve folkloru ile ilgili bibliografya*, „Türk Folkloru Araştırmaları Yılığ 1975”, Ankara 1976, s. 241; A. Andrunik, *Bibliografja etnografii polskiej za lata 1934-1939*, Łódź – Wrocław 1996, s. 88.

⁵⁰ K. Stanek, *Ogień i woda w przysłowiaach karaimskich*, „Awazymyz” 2014, 1 (42), s. 18–21; eadem, *Kobieta w «Karaim. Jego życie i zwyczaje w przysłowiaach ludowych» Mardkowicza – punkt wyjścia do analizy porównawczej postrzegania kobiety w przysłowiaach karaimskich, tureckich i polskich*, „Almanach Karaimski” 4, 2015, s. 47–63; eadem, *Karaimskie przysłowia o gościnności*, „Awazymyz” 2015, 4 (49), s. 14–16; eadem, *Co o pracy mówią stare karaimskie porzekadła*, „Awazymyz” 2017, 1 (54), s. 16–17, (cz. 2) 2 (55), s. 20–21.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne:

- Rkps *Istemek - Uzupelnienia* Aleksandra Mardkowicza, JSul.VI.12/AMar.19.
Rkps (incipit) *Šuv'arıña T'eñri juklejdohoč b'erad'ir* Rafała Grygulewicza, JSul.VI.12/AMar.2.1.

Literatura:

- A.M. [Mardkowicz, Aleksander], *Szkice karaimskie*, „Karaj Awazy” 10, 1936, do-
datek s. 11–15.
- Akhiezer, Golda, *Karaites, Eastern European*, [w:] *Encyclopedia of Jewish folklore
and traditions*, eds. R. Patai, H. Bar-Itzhak, New York: M.E. Sharpe, Inc. 2013,
s. 293–296.
- Andrunik, Agnieszka, *Bibliografia etnografii polskiej za lata 1934–1939*, Łódź –
Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze 1996, ss. 125.
- Baron, Salo Wittmayer, *A Social and Religious History of the Jews*, vol. III, New
York: Columbia University Press 1937, ss. 406.
- Biblijografja*, „Nowa Książka. Czasopismo poświęcone krytyce literackiej i naukowej
oraz bibliografii” 1936, 1, s. 44–64.
- Bodaninskij, A.A. [Ali Abdurefiewiç] [i in.], *Poslovicy, pogovorki i primety krymskich
tatar*, red. A.N. Samojłowiç, P.A. Falev, Simferopol': Izd. Tavriçeskogo gubern-
skogo zemstva 1914, ss. 67.
- Dubiński, Aleksander, *Poslovicy i pogovorki trakajskich karaimov*, „Rocznik Orien-
talistyczny” 38, 1976, s. 117–127.
- Dubiński, Aleksander, *Z dziejów badań nad językiem i literaturą karaimską (od
końca XIX w.)*, „Przegląd Orientalistyczny” 1960, 2 (34), s. 145–156.
- Hoffman, Jakub (red.), *Biblijografja Wołynia*, „Rocznik Wołyński” 5–6, 1937,
s. 408–521.
- İbrahimoglu, Çağatay Bediî, *Karay Türkleri hakkında bir bibliografya denemesi*,
„Türk Kültürü Araştırmaları” 1, 1964, s. 170–179.
- Jankowski, Henryk, *Bikenesh Bakkał's proverbs and some features of the sound
system of Crimean Karaim*, [w:] *Turcology and linguistics. Éva Ágnes Csató
Festschrift*, eds. N. Demir, B. Karakoç, A. Menz, Ankara: Hacettepe Üniversitesi
Yayınları 2014, s. 237–251.
- Kokenaj, B[orys], *Ata sezleri Kyrymly Karajlarnyn*, „Karaj Awazy” 8, 1935, s. 19–22.
- Kokenaj, B[orys], *Medżuma, karaj bitigi*, „Karaj Awazy” 6, 1933, s. 14–17. Polski
przekład: *Medżuma – karaimska książka*, tł. A. Sulimowicz, „Awazymyz” 2007,
2 (16), s. 3–5.
- Kokizov, Dawid, *Russkij äzyk ili tatarskij*, „Karaimskaâ žizn” 1911, 2, s. 34–36.

- Kot, Serhij, Ošurkevič, Oleksij, *Volins'kij kraëznawčij muzej. Dolâ kul'turnih skarbirv Ukraïni nid čas Drugoï svitovoi vijni: arhivi, biblioteki, muzeï*, t. 1. Kiïv – Bremen: Ukraïnoznavstvo 1996, s. 75.
- Kowalski, Tadeusz [rec.], A. Mardkowicz, *Karaim, jego życie i zwyczaje w przysłowia-
wach ludowych, Łuck 1935, str. 20*, „Myśl Karaimska” 11, 1935-1936, s. 93-94.
- Kowalski, Tadeusz, *Karaimische Texte im Dialekt von Troki*, Prace Komisji Orjen-
talistycznej Polskiej Akademii Umiejętności nr 11, Kraków 1929, ss. LXXIX, 311.
- Kowalski, Tadeusz, *Karaimskie wydawnictwa A. Mardkowicza*, „Myśl Karaimska”
10, 1932-1934, s. 108-112.
- Kowalski, Tadeusz, *Materiały karaimskie ś.p. Jana Grzegorzewskiego*, „Myśl Kara-
imska” 10, 1932-1934, s. 19-28.
- Kowalski, Tadeusz, *Sprawozdanie z wycieczki naukowej do Karaimów w Wilnie
i Trokach, odbytej w dniach od 22 maja do 3 czerwca 1925*, „Sprawozdania Aka-
demii Umiejętności” 30, 1925, 6, s. 25-29.
- Kowalski, Tadeusz [rec.], W.I. Fiłonienko: *Atalar Sozy, karaimskie poslovicy i pogo-
vorki*, odbitka z *Izwiestija Tawricz. O-wa Istor. Archeol. i Etnogr.*, tom III (60),
Symferopol 1929, str. 1-16 oraz W.I. Fiłonienko: *Materiały po izučeniju karaim-
skoj narodnoj poezii – poslovicy i pogocorki*, odbitka z *Izwiestija Krymskogo
Pedagogicznego Instytutu, tom III, Symferopol 1930, str. 1-14*, „Myśl Karaimska”
3-4, 1930-1931, s. 60-61.
- Kulecka, Alicja, *Nabytki Archiwum PAN w latach 1994-1995*, „Kwartalnik Historii
Nauki i Techniki” 1996, 3-4, s. 217-224.
- [Mardkowicz, Aleksander] (opr.), „*Azar azar – chudzura turar*”, „Karaj Awazy” 6,
1933, s. 13.
- [Mardkowicz, Aleksander], *Biżnin „ata sezlerimiz”*, [w:] *Łuwachłar dert jilha
(5693-5696)*, Łuck 1932, s. 17-19. Polski przekład: *Słowa naszych przodków*, tł.
A. Sulimowicz, „Awazymyz” 2014, 1 (42), s. 15-18.
- [Mardkowicz, Aleksander], *Garść przysłówi karaimskich*, „Karaj Awazy” 10, 1936,
dodatek s. 20a.
- Mardkowicz, Aleksander, *Karaim, jego życie i zwyczaje w przysłowia-
ch ludowych*, nakładem autora, Łuck 1935, ss. 20.
- [Mardkowicz, Aleksander] (opr.), *Kart da kartajmahan sezler*, „Karaj Awazy” 8,
1935, s. 2-7.
- Mardkowicz (Kokizow), Aleksander, *Okruchy ze stołu ojców. (Garść przysłów ka-
raimskich)*, „Myśl Karaimska” 12, 1937-1938, s. 105-108.
- Oy, Aydin, *Tarih boyunca Türk atasözleri*, İstanbul: Türkiye İş Bankası Kültür
1972, ss. 398.
- Pawelec, Mariusz, *Nowe szczegóły z biografii Aleksandra Mardkowicza (1875-1944)*,
„Almanach Karaimski” 4, 2015, s. 19-32.
- Płaskowicka-Rymkiewicz, Stanisława, *Przysłowia tureckie*, „Literatura Ludowa.
Dwumiesięcznik naukowo-literacki” 1966, 2-3, s. 75-86.

- Prohorov, Dmitrij, *Folk'lorne sŕžety i motivy na stranicah karaimskih periodičeskikh izdanij seređiny XIX – načala XX veka*, [w:] *Ustnoe i kniŕznoe v slavânskoj i evrejskoj kul'turnoj tradicii*, выпуск 44, red. O.V. Belova i in., Moskva: Centr naučnyh rabotnikov i prepodavatelej iudaiki v vuzah „Sêfer”, Institut slavâno-vedeniâ Rossijskoj akademii nauk 2013, s. 141–169.
- Przegląd piśmiennictwa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1936, 2, s. 227–326.
- Orjent polski: Przysłowia karaimskie*, „Wschód-Orient. Kwartalnik poświęcony sprawom Wschodu” 1935, 3 (19), s. 43–44.
- Shapira, Dan, *The Turkic languages and literatures of the East European Karaites*, [w:] *Karaite judaism. A guide to its history and literary sources*, ed. M. Polliack, Leiden: Brill 2003, s. 657–707.
- Stanek, Kamila, *Co o pracy mówią stare karaimskie porzekadła*, „Awazymyz” 2017, 1 (54), s. 16–17, (cz. 2) 2 (55), s. 20–21.
- Stanek, Kamila, *Karaimskie przysłowia o gościnności*, „Awazymyz” 2015, 4 (49), s. 14–16.
- Stanek, Kamila Barbara, *Kobieta w «Karaim. Jego życie i zwyczaje w przysłowiach ludowych» Mardkowicza – punkt wyjścia do analizy porównawczej postrzegania kobiety w przysłowiach karaimskich, tureckich i polskich*, „Almanach Karaimski” 4, 2015, s. 47–63.
- Stanek, Kamila, *Ogień i woda w przysłowiach karaimskich*, „Awazymyz” 2014, 1 (42), s. 18–21.
- Sprawozdanie z działalności Wołyńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk za lata 1935–1937*, nakładem Wołyńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Łuck 1938, ss. 61.
- Zajączkowski, Ananiasz, *Elementy tureckie na ziemiach polskich*, „Rocznik Tatarski” 2, 1935, s. 199–228.
- Zajączkowski, Ananiasz, *Listy do Aleksandra Mardkowicza*, „Almanach Karaimski” 2, 2013, s. 165–187.
- Zajączkowski, Włodzimierz, *Polonya'da Türklerin etnografya ve folkloru ile ilgili bibliografya*, „Türk Folkloru Araştırmaları Yılığ 1975”, Ankara: Ankara Üniversitesi Basımevi 1976, s. 223–244.
- Zajączkowski, Włodzimierz, *Przysłowia, powiedzenia i formułki Karaimów trockich*, „Myśl Karaimska” 1947, seria nowa 2, s. 53–65.